

## BOŻE NARODZENIE - ŚWIĘTO CHRZEŚCIJAŃSKIE CZY POGAŃSKIE?

Ludzie są w Biblii przyrównani do owiec, a owce mają tendencję do bezkrytycznego podążania za stadem. Jednak Jezus uczył, aby wszystko sprawdzać ze Słowem Bożym. Faryzeusze szczylicili się tradycjami, natomiast Jezus zawsze wskazywał na Boże Słowo, ponieważ człowiek ma żyć każdym słowem, które wychodzi z ust Boga (Mat 4:4).

Ludźmi duchowymi są ci, którzy codziennie napelniają się Duchem Świętym i podążają za Jezusem, zapierając się samych siebie. Czy takie osoby powinny obchodzić Boże Narodzenie?

Walka z Faryzeuszami, w którą wciągano Jezusa, była odwieczną walką Bożego Słowa z ludzką tradycją. Kościół jest zaangażowany w taką samą bitwę do dzisiaj. Jednak dzisiaj Słowo Boże jest naszym światłem. Kiedy na samym początku Bóg stworzył światłość, to oddzielił ją od ciemności, bo ciemnością jest dzisiaj zarówno grzech, jak i ludzkie tradycje. My również jesteśmy wzywani do oddzielenia tych rzeczy od Bożego Słowa, aby w Kościele nie było mieszaniny.

Rozważmy więc temat świąt Bożego Narodzenia, które wielu chrześcijan celebryje jako dzień narodzin Jezusa Chrystusa. Sklepiarze wszystkich religii, nie mogą się doczekać świąt Bożego Narodzenia, ponieważ dla nich jest to okres wzmożonych zysków. To nie są święta duchowe, lecz handlowe. Milionowe kwoty są wydawane na kartki bożonarodzeniowe i prezenty. W tym czasie, wzrasta też sprzedaż alkoholu. W większości krajów, policja jest w stanie pełnej gotowości, gdyż najwięcej wypadków ma miejsce właśnie podczas świąt Bożego Narodzenia. Jest to okres, w którym więcej ludzi trafia do piekła przez wypadki drogowe, niż w jakiegokolwiek innej porze roku.

Czy to naprawdę są urodziny Syna Bożego, czy może jakiegoś innego "Jezusa"?

Spójrzmy do Bożego Słowa. Przede wszystkim, Biblia mówi nam, że kiedy w Betlejem urodził się Jezus, to na zewnątrz byli tylko pasterze owiec z Judei ze swoimi stadami. Pasterze w Palestynie, od października do lutego nie trzymają w nocy stad na otwartym polu, ponieważ wtedy jest zimna i deszczowa pora. Wynika z tego, że Jezus musiał urodzić się gdzieś pomiędzy marcem a wrześniem, a 25 grudnia są urodziny jakiegoś "innego Jezusa", które zostały narzucone nieświadomemu chrześcijaństwu przez szatana!

Ponadto, jeśli nawet poznalibyśmy dokładną datę narodzin Jezusa, to wciąż pozostaje pytanie czy Bóg chce aby Jego Kościół to celebrował. Maria, Matka Jezusa, na pewno знаła dokładną datę narodzin Jezusa i była z apostołami przez wiele lat po dniu Pięćdziesiątnicy. Jednak Biblia nigdzie nie mówi o dacie narodzin Jezusa. Na co to wskazuje? Tylko na to, że Bóg celowo zataił przed ludźmi datę narodzin Jezusa, ponieważ On nie chce, aby kościół jej czcił. Jak zatem Boże Narodzenie weszło do chrześcijaństwa? Odpowiedź jest prosta. W taki sam sposób jak chrzest niemowląt, kapłani w sutannach i wiele innych tradycji, które pojawiły się w wyniku subtelnych działań szatana.

Kiedy w 4 wieku naszej ery, Rzymski cesarz Konstantyn uczynił chrześcijaństwo religią państwową, wtedy ludzie zaczęli być chrześcijanami tylko z nazwy, bez przemiany serca. Oni nie chcieli rezygnować z tradycji celebrowania urodzin "Boga Słońca", 25 grudnia (przesilenie zimowe), kiedy to słońce zachodzące na południowej półkuli rozpoczyna drogę powrotną.

Encyklopedia Britannica podaje pochodzenie świąt Bożego Narodzenia: 25 grudnia był Mitra'istycznym świętem ([Mintraizm](#)) "niezwycięzonego boga słońca" zwanym *Sol Invictus*, a tradycja bożego narodzenia jest transformacją tych pogańskich świąt, które celebrowano na długo przed powstaniem chrześcijaństwa. Są to wyłącznie sezonowe, pogańskie praktyki religijne, połączone z legendami i tradycjami, gdyż dokładna data jak i rok narodzin Chrystusa, nigdy nie zostały precyzyjnie ustalone.

Jedak kiedy w roku 440, ojcowie kościoła Rzymsko-Katolickiego zdecydowali się uczcić to wydarzenie, to racjonalnie wybrali dzień przesilenia zimowego, który w ten sposób został wpisany w umysły ludzi jako ich najważniejsze święto. Ponieważ chrześcijaństwo rozprzestrzeniało się pośród pogan to wiele pogańskich praktyk związanych z przesileniem, pokryło się z "chrześcijańskim" Bożym Narodzeniem.

## SŁOWO BOŻE CZY TRADYCJA?

Za świętami Bożego Narodzenia, stoją zabójcze wierzenia, wynikające z pogańskich tradycji, które nie mają żadnego fundamentu w Słowie Bożym. Moc tej tradycji jest tak silna, że wielu wierzących, którzy w innych dziedzinach podążają za Pismem, nadal nie potrafi zrezygnować z celebrowania tych świąt.

To jest zdumiewające, że wielu wierzących nie chce zaakceptować tego, co jest oczywiste nawet dla świeckich pisarzy - tj. autorzy Encyklopedia Britannica - że są to święta pogańskie. Osła możesz nazywać lwem, ale cały czas będzie on osłem. Zmiana nazwy nie sprawi, że te święta staną się chrześcijańskie! W tej kwestii nie ma różnicy, czy są to święta Bożego Narodzenia, czy jakieś inne.

Jezus był zaangażowany w stałą walkę z Faryzeuszami, ponieważ przeciwstawiał się tradycjom niezgodnym z Pismem. On stał w opozycji i przeciwstawiał się puste tradycji "ojców", głosząc przeciwko grzechowi. My też będziemy przechodzić takie doświadczenia, jeśli będziemy tacy wierni jak On. Naszym jedynym przewodnikiem ma być Słowo Boże, a nie jacyś religijni ludzie, którzy łamią Słowo Boże. *"Bóg jest wierny, a każdy człowiek jest kłamcą" (Rzym 3:4).*

Na przykład: Dawid był człowiekiem według Bożego serca. On jednak przez czterdzieści lat pozwalał Izraelowi czcić miedzianego węża, którego zrobił Mojżesz, nie zdając sobie sprawy, że to jest obrzydliwość dla Boga. Dawid nie miał rozeznania w kwestii tak oczywistego bałwochwalstwa. To się skończyło dopiero za króla Hiskiasza, który otrzymał w tej kwestii światło i zniszczył tę bałwochwalczą praktykę (2Krl 18:1-4). Tak więc, jeśli naśladujemy życie pobożnych ludzi, to nie możemy naśladować ich niewiedzy odnośnie tradycji. Nasze bezpieczeństwo jest uwarunkowane trwaniem w Słowie Bożym, a nie dodawaniem lub ujmowaniem z niego czegośkolwiek.

Prawdziwa duchowość jest kroceniem za Jezusem, we wszystkich aspektach życia. Wiąże się to przede wszystkim z codziennym braniem krzyża i przestrzeganiem Bożego Słowa w mocy Ducha Świętego. Wiąże się to też porzuceniem wszelkich ludzkich tradycji, które nie występują w Nowym Testamencie. Bóg pragnie czystego świadectwa w każdym miejscu. On pragnie Kościoła, który jest nie tylko wolny od wszelkiego grzechu, ale także od wszelkich tradycji babilońskich.

Jednakże od 25 grudnia wzwyż, jest zazwyczaj czasem wolnym od pracy i feriami dla szkół, dlatego wiele osób wykorzystuje koniec roku na kontakty z rodziną, co jest bardzo dobre. Ponieważ niektórzy ludzie chodzą do kościoła tylko raz w roku - 25 grudnia, to dobrze jest jeżeli kościoły odprawiają nabożeństwa tego dnia, aby głosić im Ewangelię i wyjaśniać, dlaczego Jezus musiał przyjść na ziemię aby ratować nas od naszych grzechów. Jednak święcenie 25 grudnia jako dnia narodzin Jezusa, byłoby kontynuowaniem obchodów narodzin pogańskiego bożka słońca. Prawdziwi wierzący, każdego dnia są wdzięczni za Jezusa, nie tylko raz w roku.

Podsumowując należy pamiętać, że przez obchodzenie świąt nie stajemy się duchowymi. Jednakże osoby, które obchodzą Boże Narodzenie, niekoniecznie są cieleśni. Duchowymi ludźmi są ci, którzy codziennie idą za Jezusem drogą samozaparcia i codziennie napełniają się Duchem Świętym, bez względu, czy obchodzą Boże Narodzenie, czy nie.

Kiedy więc spotkamy wierzących, którzy obchodzą Boże Narodzenie, wtedy bądźmy wyrozumiali i bierzmy pod uwagę to, że oni mogą nie wiedzieć o ich pogańskim pochodzeniu. Dlatego oni nie grzeszą, obchodząc te święta. Z drugiej strony, my grzeszymy jeśli ich osądzamy.

*"Bo Kim ty jesteś, że osądzasz cudzego sługę? Czy stoi, czy upada, do swego pana należy. Ostoi się jednak, bo Pan ma moc go podtrzymać. Jeden robi różnicę między dniem a dniem, drugi zaś każdy dzień ocenia jednakowo; niech każdy pozostanie przy swoim zdaniu." (Rzym 14:4-5).*

Oto niezrównane i najlepsze słowo na ten temat.

Zac Poonen

*Christmas – Christian or Pagan? / 11.12.2016*